



PRZYJAZDY DO POLSKI W 2011 ROKU SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ

I. Aktualna sytuacja w turystyce międzynarodowej

Według danych UNWTO (*World Tourism Barometer*, vol 9, No. 3, October 2011) międzynarodowy ruch turystyczny w okresie od stycznia do sierpnia 2011 r. wzrósł o 4,5% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Wzrost nastąpił we wszystkich regionach świata, przy czym w tym roku, inaczej niż w 2010 roku, kraje zaliczone do kategorii *gospodarki rozwijające się* wykazały niższe tempo wzrostu (4,2%) niż te zaliczone do grupy *gospodarek rozwiniętych* (4,8%).

Zwykle bywało odwrotnie: tym razem jednak Europa zanotowała wyjątkowo dobre wyniki (+6,3%). Spośród regionów europejskich największe tempo wzrostu liczby przyjazdów było w Europie Środkowej i Wschodniej (+8,6%) oraz Południowej (+8,2%). Ta ostatnia zyskała wiele kosztem Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Kraje Europy Północnej osiągnęły wynik na poziomie średniej (+6,2%), a Europy Zachodniej – poniżej (+2,9%).

Do krajów europejskich o największym, ponad dziesięcioprocentowym, wzroście liczby przyjazdów turystów należą: Finlandia, Islandia, Irlandia, Litwa, Łotwa, Estonia, Rosja, Rumunia, Słowacja, Grecja, Cypr, Serbia i Portugalia.

Powyższe kraje wykazują również istotny wzrost przychodów z turystyki. Ponadto znaczny wzrost wpływów zanotowały: Holandia, Polska, Ukraina i Turcja.

Obecne tempo wzrostu sugeruje, że na koniec roku wzrost liczby podróży na świecie może osiągnąć poziom 4-4,5%, a w Europie 5-6%.

Wśród rynków wysyłających, które charakteryzują się dużym wzrostem wydatków na podróże międzynarodowe, przeważają kraje pozaeuropejskie: Chiny (+30%), Korea, Brazylia, Indie i Indonezja. To już jest kolejny rok szybko rosnącego popytu turystycznego w tych krajach.

W Europie godny uwagi wzrost wydatków występuje jedynie w Rosji, Ukrainie i Republice Czeskiej, a także w Norwegii i Szwecji. Liderzy rynku europejskiego: Niemcy, Francja, Włochy, Wielka Brytania, Holandia, Hiszpania wykazały bardzo skromny wzrost albo nawet spadek wydatków.

Zrzeszenie Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA) informuje o 6% wzroście ruchu pasażerskiego w okresie od stycznia do września b.r. na międzynarodowych liniach regularnych. Zrzeszenie przewoźników europejskich (AEA) wykazuje wzrost ruchu na trasach międzynarodowych o 9%.

W ciągu trzech kwartałów 2011 roku ruch pasażerski na polskich lotniskach wzrósł o 5,7% w porównaniu z 2010 r. Z większych lotnisk największy wzrost zanotowały porty lotnicze w Warszawie (8,3%) i Gdańsku (10%).

II. Turyści zagraniczni korzystający z obiektów zakwaterowania zbiorowego w Polsce.

Jak podaje GUS, w trzech kwartałach 2011 roku z obiektów zakwaterowania zbiorowego skorzystało 3483 tys. turystów zagranicznych – o 6,1% więcej niż w trzech kwartałach 2010 roku, ale jeszcze minimalnie mniej (0,7%) niż w tym samym okresie przedkryzysowego 2007 roku. Liczba udzielonych noclegów wzrosła o 5%, ale w stosunku do 2007 roku zmalała o 4,1%. Do europejskich krajów o największym, ponad dziesięcioprocentowym wzroście liczby korzystających z bazy noclegowej w 2011 r. należą: Malta, Rosja, Hiszpania, Białoruś, Turcja, Ukraina, Grecja, Łotwa, Słowacja, Republika Czeska, Węgry, Estonia i Austria. Wśród krajów pozaeuropejskich największy wzrost zanotowały: Chiny, Indie i Hong Kong. Tylko kilka krajów charakteryzuje się spadkiem liczby gości w bazie noclegowej rejestrowanej przez GUS. Są to: Cypr, Japonia, Luksemburg, W. Brytania, Irlandia i Korea Płd.

Wzrost w poszczególnych kwartałach był raczej równomierny (6,4, 6,5 i 5,6%).

III. Przyjazdy do Polski

Na podstawie pomiarów Instytutu Turystyki w trzech kwartałach 2011 roku i doszacowaniu czwartego kwartału oceniamy, że w ciągu całego roku będzie około 60,9 mln przyjazdów cudzoziemców (o 4,4% więcej niż 2010 r.), w tym 13,15 mln turystów (wzrost o 5,5%).

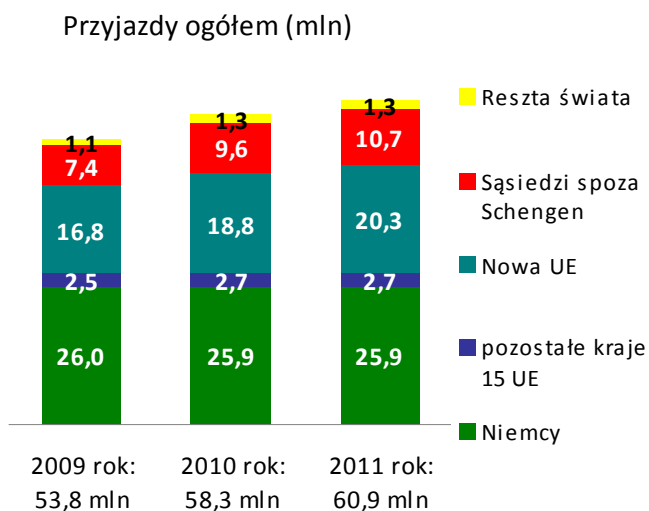
Tempo wzrostu liczby przyjazdów turystów malało z kwartału na kwartał: od 8% w pierwszym do około 2% w czwartym.

Tab. 1. Szacowana liczba przyjazdów ogółem w 2011 roku (mln)

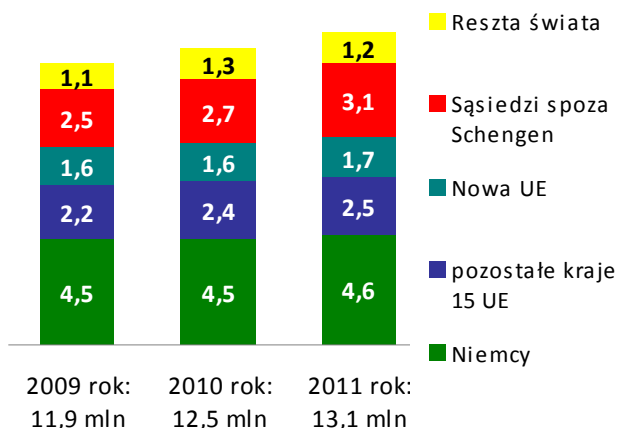
	Ogółem	zmiana	w tym turyści	zmiana
Ogółem	60895	4,4%	13150	5,5%
27 krajów Unii Europejskiej	48920	3,2%	8790	3,4%
Stara UE	28595	0,2%	7090	3,1%
Niemcy	25870	0,0%	4610	2,0%
Wielka Brytania	510	-5,6%	470	-3,1%
Niderlandy	400	8,1%	360	7,5%
Austria	360	4,3%	330	6,5%
Włochy	315	10,5%	280	5,7%
Francja	270	3,8%	240	6,7%
Szwecja	185	-5,1%	155	3,3%
Pozostałe kraje UE15	685	0,0%	645	10,3%
Nowa UE	20325	7,9%	1700	4,6%
Czeska Republika	11320	22,5%	190	8,6%
Słowacja	5710	-5,0%	100	5,3%
Litwa	2390	-11,2%	620	0,0%
Łotwa	340	-2,9%	290	7,4%
Węgry	225	2,3%	200	2,6%
Pozostałe kraje UE12	340	1,5%	300	11,1%
Sąsiedzi spoza Schengen	10700	10,9%	3140	15,4%
Ukraina	5640	12,1%	1520	12,6%
Białoruś	3220	4,2%	1120	15,5%
Rosja	1840	20,3%	500	25,0%
Ważne zamorskie	505	3,1%	485	5,4%
USA	270	1,9%	250	4,2%
pozostałe zamorskie*	235	4,4%	235	6,8%
Reszta świata	770	-5,5%	735	-7,0%

Źródło: pomiar i oszacowania Instytutu Turystyki.

Rys. 1. Oszacowana liczba przyjazdów ogółem w tym turystów w latach 2009 - 2011



Przyjazdy turystów (mln)



Źródło: oszacowania Instytutu Turystyki.

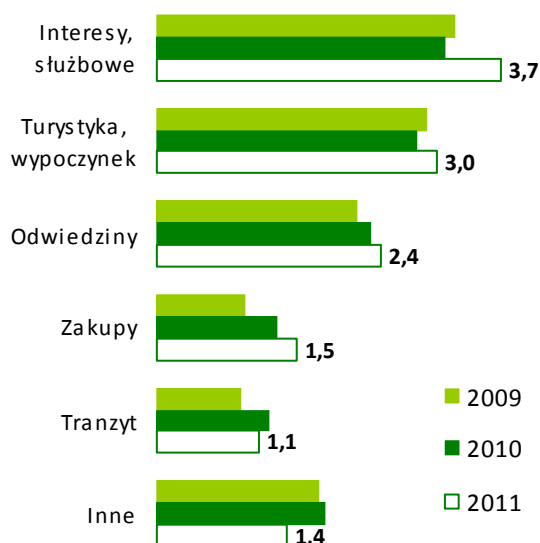
IV. Charakterystyka przyjazdów turystów zagranicznych w 2010 roku

Cele przyjazdów

W 2011 roku struktura celów pobytu nieco się zmieniła. Szacujemy, że dominujący segment przyjazdów służbowych i w interesach wzrosło do około 3,7 mln wizyt. Liczba wizyt turystyczno-wypoczynkowych również wzrosła, ale nieznacznie – do ok. 3 mln. Ostatnie trzy lata cechuje rozwój turystyki zakupowej (do 1,5 mln w 2011 r.).

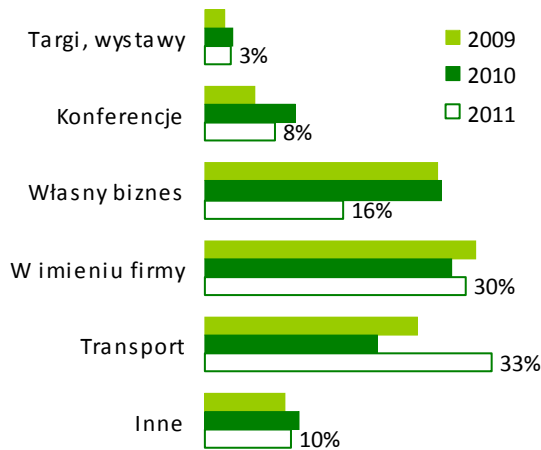
Wielkość segmentu turystyki rodzinno-towarzyskiej (ok. 2,4 mln) rośnie proporcjonalnie wraz ze wzrostem ogólnej liczby turystów. Liczba przejazdów tranzytowych (z noclegiem w Polsce), nieco zmalała w bieżącym roku, jak się wydaje na podstawie wstępnych szacunków.

Rys. 2. Przyjazdy turystów do Polski według podstawowych celów pobytu (oszacowania w mln)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009-2011

Rys. 3. Struktura przyjazdów w interesach (%)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009 - 2011

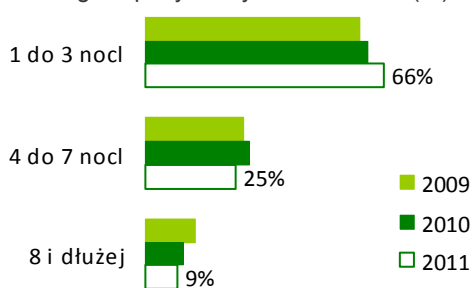
W 2011 roku udział podróży delegacyjnych (tj. związanych z prowadzeniem interesów w imieniu firmy), wrócił do poziomu z 2009 roku (ok. 30%). Znacznie spadł zaś udział podróży związanych z prowadzeniem samodzielnych interesów. Z kolei wzrósł udział przyjazdów służbowych związanych z transportem. Zaliczamy do nich podróże kierowców pojazdów świadczących usługi przewozowe osób lub towarów. Wydaje się, że kategorie „własny biznes” i „transport” nie są rozłączne i mogą być traktowane przez respondentów zamiennie. Chodzi o przypadki drobnych przedsiębiorców przewożących własne lub powierzone towary. W 2011 roku widzimy szczególnie dużo tego rodzaju podróży biznesowych z Niemiec.

Uczestnictwo w targach, wystawach lub konferencjach nieznacznie spadło w porównaniu z 2010 rokiem, ale było większe niż w 2009 roku.

Rodzaj podróży służbowych w dużym stopniu zależy od kraju pochodzenia. Warto zwrócić uwagę na „transport”, który jest domeną wszystkich naszych sąsiadów i „samodzielne interesy”, bardzo często deklarowane przez sąsiadów ze wschodu. Zapewne w pewnej części chodzi tu o przyjazdy na zakupy.

Długość pobytu

Rys. 4. Długość pobytu turystów w Polsce (%)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009 - 2011

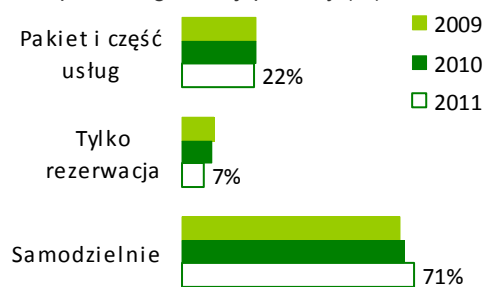
W 2011 roku średnia długość pobytu turystów w Polsce ponownie nieznacznie zmalała i wyniosła około 3,8 noclegów. Najbardziej zaznaczyło się skrócenie długości pobytu turystów z krajów pozaeuropejskich.

Przyjazdy drogą lotniczą wiążą się z dłuższym pobytem w Polsce (6,7 noclegu), podczas gdy przyjazdy drogą lądową są dużo krótsze (2,7 nocl.). W trzecim kwartale średni pobyt trwał najdłużej (4,3 nocl.), co obserwujemy regularnie, ale szczyt sezonu wakacyjnego nie oznacza w przypadku naszego kraju znacznego wydłużenia czasu wizyty.

Sposób organizacji przyjazdu

Ogółem w ciągu 2011 roku, jak szacujemy, pakiet lub część usług wykupiło około 23% turystów. Udział wykupujących pakiety był, tak jak poprzednio, zdecydowanie największy wśród turystów z krajów pozaeuropejskich (ok. 50%) i stosunkowo duży wśród turystów z zachodniej i północnej Europy (ok. 30%).

Rys. 5. Sposób organizacji podróży (%)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009 - 2011

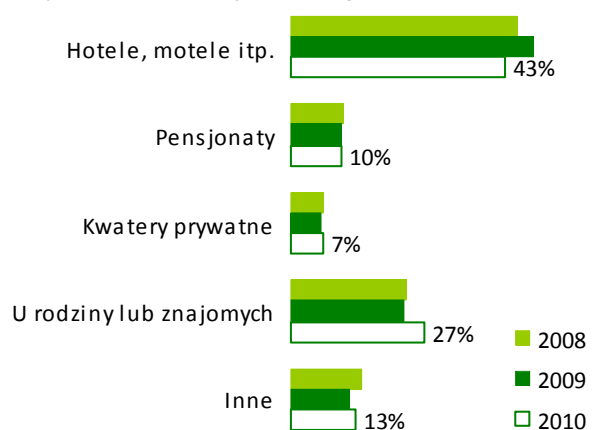
Struktura ruchu przyjazdowego turystów jest stabilna i nie podlegała większym zmianom w ciągu ostatnich lat.

Baza noclegowa

Z noclegów w obiektach typu hotelowego korzystało ogółem 43% turystów. Oznacza to niewielki spadek, choć w grupie gości z niesąsiednich krajów „starej Unii” udział nocujących w hotelach lub motelach wzrósł. Z bazy typu hotelowego korzystało ponad 60% turystów badanych na lotniskach (podobnie jak w 2010 r.).

Udział nocujących u rodziny lub znajomych wyniósł 27% i był wyższy niż rok wcześniej.

Rys. 6. Główne miejsca noclegów (%)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009 - 2011

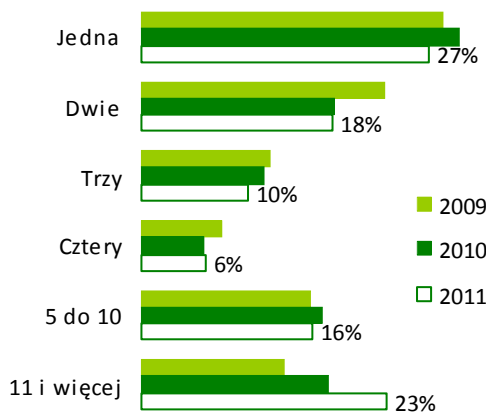
Wśród turystów z krajów „starej Unii” (poza Niemcami) oraz z krajów zamorskich udział nocujących w hotelach lub motelach jest wyraźnie większy niż wśród ogółu. Niemcy stosunkowo często korzystają z pensjonatów, zwłaszcza w trzecim kwartale.

Z innych cech charakteryzujących turystów zagranicznych należy wymienić: strukturę wieku, polskie pochodzenie oraz częstość przyjazdów do Polski, mierzona liczbą wizyt w okresie 12 miesięcy poprzedzających badanie.

Liczba wizyt w ciągu roku

Turystykę przyjazdową do Polski charakteryzuje znaczna liczba wizyt tej samej osoby w ciągu roku. Do regularnych gości w Polsce należą Niemcy oraz turyści z pozostałych krajów sąsiedzkich, a zwłaszcza: Białorusini, Litwini i Ukraińcy, w związku z licznymi podrózkami handlowymi lub tranzytowymi.

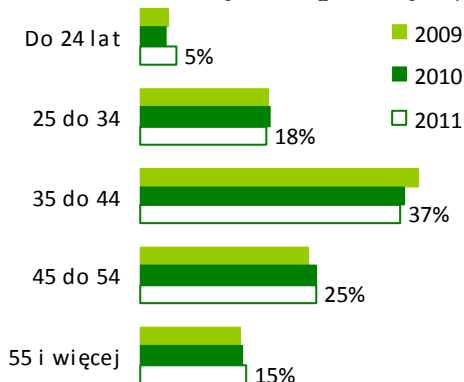
Rys. 7. Liczba wizyt w Polsce w ciągu roku (w %)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009 - 2011

W 2011 roku częstość wizyt ponownie wzrosła osiągając bardzo wysoką średnią ponad 9 przyjazdów. Około 30% badanych (w 2011 roku nawet mniej) odwiedza Polskę raz w ciągu roku. Ponad 20% badanych w 2011 roku odwiedziło Polskę częściej niż dziesięciokrotnie. Liczba osób odwiedzających Polskę jest znacznie mniejsza niż liczba wizyt. Tak więc zwiększenie liczby przyjazdów w 2011 roku w dużej mierze wynika ze wzrostu częstości przyjazdów.

Rys. 8. Struktura wieku turystów zagranicznych (w %)



Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2009 - 2011

Piramida wieku turystów zagranicznych w Polsce ma w ostatnich latach tendencję do przechyłu w stronę starszych grup wiekowych (5% w wieku do 24 lat i 15% w wieku 55 lat i więcej; 18% w wieku 25-34 i 25% w wieku 45-54 lat). Dominacja grupy wiekowej od 35 do 44 lat, z którą zawsze mieliśmy do czynienia, wyraża się odsetkiem bliskim 40%.

Nowością w tegorocznych badaniach jest wprowadzenie pytania o polskie pochodzenie. Pytanie sformułowane możliwie szeroko, tak więc pozytywnej odpowiedzi na nie mogli udzielić zarówno ci, którzy poczuwają się do bliżej niesprecyzowanych tzw. „polskich korzeni”, jak i po prostu Polacy mieszkający poza Polską. W 2011 roku jedna piąta badanych turystów zadeklarowała (szeroko pojęte) polskie pochodzenie. Największy odsetek turystów polonijnych stwierdzamy w grupie „ważne kraje zamorskie” (tu chodzi głównie o Stany Zjednoczone i Kanadę); niewiele mniejszy odsetek turystów polonijnych stwierdzamy wśród przyjezdnych ze wschodu („karta Polaka”), a także z krajów starej Unii.

Odwiedzane województwa

Na podstawie naszych przybliżonych oszacowań można stwierdzić wzrost liczby wizyt turystów w większości województw, a zwłaszcza w: warmińsko-mazurskim, śląskim, pomorskim, zachodniopomorskim i lubelskim. Spadek dotyczy województw podlaskiego oraz, w mniejszym stopniu, wielkopolskiego.

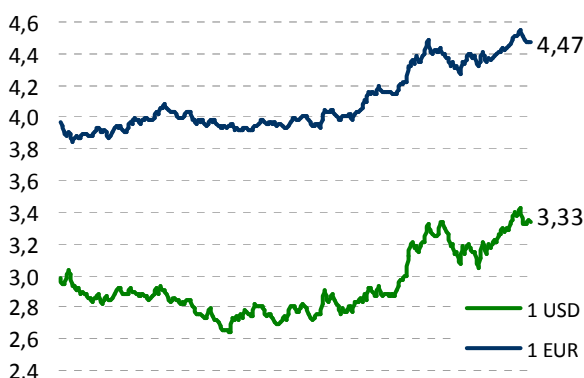
Oszacowane na cały rok 2011 liczby odwiedzin w najliczniej odwiedzanych województwach przedstawiają się następująco:

- mazowieckie – 2,0 mln,
- małopolskie – 1,8 mln,
- zachodniopomorskie – 1,5 mln,
- dolnośląskie – 1,3 mln,
- pomorskie – 1,1 mln,
- lubelskie – 1,0 mln.

V. Wielkość i struktura wydatków

Podobnie jak w poprzednich latach, zmiany w poziomie wydatków nierezydentów były w 2011 roku wyraźnie skorelowane z kursami najważniejszych dla polskiej gospodarki walut: dolara amerykańskiego i euro. Wahania kursu dolara były w tym okresie szczególnie istotne, a różnica między najwyższym i najniższym poziomem sięgnęła ok. 33%. W ciągu roku obserwowano początkowo spadek, następnie wzrost kursu dolara, przy czym wzrost był szczególnie znaczący w końcu drugiego kwartału oraz w ostatnich miesiącach roku. W widoczny sposób wpłynęło to na oczekiwaną poprawę poziomu wydatków nierezydentów wyrażonych w USD.

Rys. 9. Kursy USD i Euro wobec złotego w 2011 roku.



Źródło: NBP (tabele od 3.01 do 7.12.2011)

Wyniki uzyskane we wszystkich dotychczasowych turach badań pozwalają oszacować przeciętne wydatki turystów poniesione na terenie Polski na poziomie około 405 USD na osobę i nieco ponad 80 USD na jeden dzień pobytu (średnie ważone); w stosunku do poprzedniego roku oznacza to wzrost przeciętnych wydatków turystów i spadek wydatków dziennych.

W 2011 roku obserwowane tendencje były dość jednorodne co do kierunków (zdecydowana przewaga wzrostów), jednak zróżnicowane co do dynamiki. Ze względu na tempo i kierunki zmian można wyodrębnić następujące grupy rynków emisyjnych:

- Kraje, które cechują duże i nieprzerwane od 2008 roku wzrosty przeciętnych wydatków turystów. Do tej grupy należą: Ukraina i Słowacja. Trwałą tendencję wzrostową obserwuje się także w odniesieniu do Austrii i Białorusi, jednak w przypadku tego ostatniego rynku tempo wzrostu w 2011 roku znacząco spadło.
- Kilka rynków, co do których – po wzrostach, obserwowanych w latach 2008-2009 a nawet do 2010 roku – notujemy ponowne spadki. Są to: Włochy, Wielka Brytania i Belgia.
- Bardzo korzystnym zjawiskiem jest powrót na ścieżkę wzrostu wydatków nierezydentów z Niemiec, krajów zamorskich, krajów skandynawskich,

Francji, Holandii i Węgier. Przyjazdy z wielu z tych rynków cechuje umiarkowany bądź niewielki poziom wzrostu (10-20%: Niemcy i Francja, poniżej 10%: kraje zamorskie, Skandynawia).

- Kraje, w przypadku których obserwujemy spadek przeciętnych wydatków turystów. Należy tu zaliczyć takie rynki wysyłające, jak: Włochy, Wielka Brytania i Belgia. Warto zauważyć, że w odniesieniu do Wielkiej Brytanii notuje się spadek już drugi rok z rzędu.

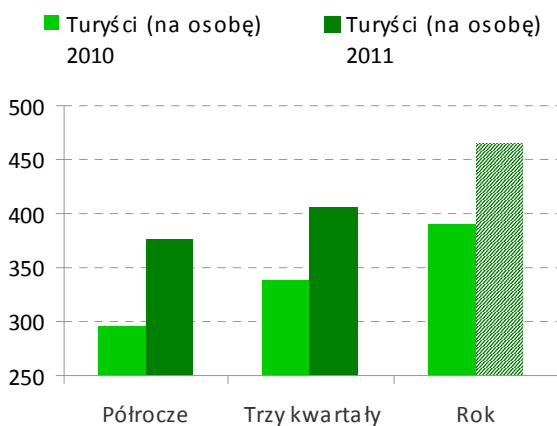
Tab. 2. Zmiany przeciętnych wydatków na osobę (na podstawie danych z trzech kwartałów)

Wybrane kraje	2008	2009	2010	2011
Ogółem				
Kraje zamorskie*				
Francja				
Włochy				
Wielka Brytania				
Belgia				
Niemcy				
Skandynawia				
Holandia				
Austria				
Węgry				
Białoruś				
Rosja				
Ukraina				
Republika Czeska				
Słowacja				
Litwa				

■ - wzrost
■ - spadek

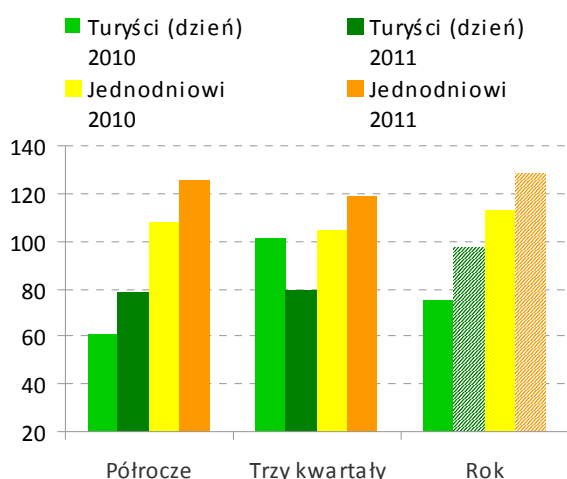
Źródło: badania Instytutu Turystyki w latach 2008 – 2011

Rys. 10. Przeciętne wydatki turystów (w USD)



Źródło: badania i oszacowania Instytutu Turystyki w latach 2010 i 2011

Rys. 11. Przeciętne wydatki dzienne turystów i odwiedzających jednodniowych (w USD)



Źródło: badania i oszacowania Instytutu Turystyki w latach 2010 i 2011

Również zmiany wydatków odwiedzających jednodniowych są bardzo korzystne (odnosi się to do wszystkich rynków, przy czym największy wzrost odnotowano w przypadku rynku rosyjskiego i słowackiego).

Analiza dotychczasowych trendów wieloletnich, oszacowania przeciętnych wydatków przedstawione dla pierwszych trzech kwartałów 2011 oraz prognozy co do zmian oczekiwanych w czwartym kwartale pozwalają sądzić, że rok 2011 będzie okresem znaczącego wzrostu łącznych przychodów dewizowych z tytułu przyjazdów cudzoziemców oraz zmian w ich strukturze. Należy spodziewać się zarówno wzrostu przeciętnych wydatków (do ok. 450-460 USD na osobę w odniesieniu do turystów i ok. 125-130 USD dla odwiedzających jednodniowych), jak i – jeśli dotychczasowe tendencje utrzymają się – zmian struktury przychodów. Wydaje się, że będzie miał miejsce dalszy spadek znaczenia rynku niemieckiego (do 30-31% przychodów ogółem), natomiast wzrost – pozostałych krajów sąsiadujących z Polską (nawet do 44-46%). Ukraina, Białoruś i Rosja to wciąż rynki zdecydowanie wzrostowe; jednak w dłuższej perspektywie sytuacja jest w tych przypadkach trudna do przewidzenia (zwłaszcza w odniesieniu do Białorusi), a wysokość wydatków będzie – tak, jak to obserwujemy od wielu lat – uzależniona od bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej w tych krajach oraz od możliwości przezwyciężenia trudności w przekraczaniu granic. Negatywnym zjawiskiem, jakiego należy w 2011 roku oczekiwać, jest nie tylko spadek udziału przychodów z rynku niemieckiego (mimo niewielkiego wzrostu zarówno liczby przyjazdów, jak i przeciętnych wydatków), ale także włoskiego i brytyjskiego.

Jeśli dotychczasowe tempo zmian poziomu wydatków przeciętnych i liczby przyjazdów zostanie utrzymane, można się spodziewać, że łączne przychody dewizowe Polski z tytułu wizyt nierezydentów wzrosną do ok. 12,0-12,5 mld USD. Można również oczekiwać pozytywnych zmian w strukturze wydatków (większy udział przychodów od turystów).

**Teresa Skalska,
Witold Bartoszewicz,
Warszawa, grudzień 2011 r.**